

KRYZYS TEORII STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH W DOBIE GLOBALIZACJI

Celem poniższego wywodu jest krytyczne rozważenie tezy o dominującym wpływie globalizacji na kryzys teorii stosunków międzynarodowych (TSM). Autor argumentuje, iż pierwotne przyczyny obecnego kryzysu tkwią w historii teoretyzowania w tym obszarze badawczym oraz w idei permanentnej debaty interparadygmatycznej jako cechy immanentnej TSM. Procesy globalizacji są tutaj jedynie katalizatorem, który przyspieszył wychodzenie na jaw nowych i rewitalizację starych punktów zbieżnych pomiędzy różnymi podejściami teoretycznymi, jak i kontrowersji związanych z niewspółmiernością wyników badań uzyskiwanych w ramach różnych paradygmatów. Tekst podzielony został na trzy części. W pierwszej z nich rozważony został brak spójnego projektu metodologicznego w obszarze stosunków międzynarodowych (SM) wraz z nowymi wyzwaniami, jakie stanęły przed dyscypliną w dobie globalizacji. Część druga poświęcona została głównej tezie artykułu, według której kryzys TSM jest konsekwencją przebiegu debat interparadygmatycznych w tym obszarze badawczym. Na końcu zamieszczone zostały wnioski. Główną metodą badawczą używaną podczas prac nad artykułem była krytyczna analiza dyskursu.

I. STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE W DOBIE GLOBALIZACJI

Procesy globalizacji postawiły przed teoretykami stosunków międzynarodowych konieczność rozważenia trzech zasadniczych problemów:

- możliwości wpisania procesów globalizacji w już istniejące ramy teoretyczne;
- konieczności redefinicji funkcjonujących na gruncie dyscypliny kategorii analitycznych (Clark, 1999, 3-6; 48-51; 102-106);
- rozważenia zasadności stworzenia zupełnie nowej sub-dyscypliny właściwej dla badania zmian relacji międzynarodowych w dobie globalizacji, gdyż określenie obszaru badawczego mianem „stosunków międzynarodowych” wydało się być co najmniej nieadekwatne wobec otaczającej nas rzeczywistości. SM w wąskim znaczeniu to relacje między-

państwowe, jednakże wraz z pojawianiem się przestrzeni post-suwerennych, zmieniającymi się funkcjami granic, tezami o malejącej roli państwa narodowego, oraz wielością niepaństwowych/nienarodowych aktorów, którzy swoim potencjałem i aspiracjami często wielokrotnie przewyższają państwa, poszukuje się nowej formuły, która lepiej niż przymiotnik „międzynarodowy” odzwierciedlałaby ilościowe i jakościowe zmiany zachodzące w dobie globalizacji¹.

Na gruncie polskim, „stosunki międzynarodowe” cały czas pozostają dominującym określeniem interakcji mających miejsce w przestrzeni pozapaństwowej. Nie ma jednak konsensusu co powinno być głównym przedmiotem badawczym w tym obszarze. Na współczesne SM składają się między innymi relacje w sferach: politycznej, gospodarczej, kulturowej oraz prawnej; każda z tych sfer traktowana może być jako odrębny obszar badawczy, co więcej można argumentować, iż istnieją już odpowiednie metodologie (ekonomiczna, prawnicza, etc.) właściwe dla analiz i syntez interakcji w każdym z wymienionych powyżej obszarów. Zasadne są zatem pytania, czy stosunki międzynarodowe są czymś więcej niż tylko sumą relacji w poszczególnych sferach, czy któraś z tych sfer powinna być szczególnie uprzywilejowana w analizach, czy też należy stosować podejście kompleksowe oraz czy uprzywilejowanie którejs z sfer nie przekształci SM w dyscyplinę o charakterze strukturalnym i nie nada wywodom charakteru teleologicznego? Ze względu na rozwój tego obszaru badawczego, do lat 90. XX wieku relacje polityczne wraz z zagadnieniami anarchii międzynarodowej i funkcjonowaniem systemu międzynarodowego znajdowały się w centrum zainteresowań analityków. Międzynarodowy system polityczny jest najbardziej dynamicznym, niestabilnym i dotykany przez kryzys autorytetu i deficyt legitymacji z systemów politycznych, dlatego kontrowersje budzi przeszczepienie podstawowej dla nauk politycznych metody badawczej — analizy systemowej — na grunt stosunków międzynarodowych. System międzynarodowy byłby tutaj meta-systemem zawierającym w sobie całość interakcji społeczno-politycznych świata. Interakcje te nie są jednak prostą sumą sys-

¹ Wśród najczęściej pojawiających się alternatyw wobec stosunków międzynarodowych wymienić można: studia nad globalizacją (ang. *global studies*) oraz globalny *governance*. Widoczny jest też renesans różnego rodzaju studiów zajmujących się fenomenami regionalizmu i regionalizacji, które odnoszą się bądź do teoretycznych relacji pomiędzy globalizacją a regionalizacją, bądź badają dynamikę procesów regionalnych w różnych częściach świata.

temów politycznych poszczególnych państw; ze względu na proliferację niepaństwowych aktorów i idącą za tym wielopoziomowość i wielowymiarowość relacji praktycznie niemożliwe jest jednoznaczne rozgraniczenie poszczególnych elementów systemu międzynarodowego. Jakakolwiek kategoryzacja poziomów interakcji (najczęściej mówi się o relacjach na poziomach: lokalnym, państwowym, regionalnym i globalnym) narzuca określoną optykę relacji mających miejsce w środowisku międzynarodowym. Również pod względem przedmiotowym, analiza nie może być ograniczona do tradycyjnej triady: suwerenności, terytorialności i bezpieczeństwa, która organizowała relacje międzynarodowe w ramach systemu westfalskiego. Jednym ze sposobów przewyciężenia niemocy eksplanacyjnej i predyktywnej stosunków międzynarodowych jest pogłębianie refleksji teoretycznej, które ma w założeniu doprowadzić do powstania meta-teorii stosunków międzynarodowych, dzięki której możliwe będzie stworzenie, implementacja, weryfikacja i porównywanie osiąganych wyników w ramach spójnego programu badawczego. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż pod pojęciem „teorii stosunków międzynarodowych” zazwyczaj rozumie się podejścia teoretyczne rozwinięte w USA i Wielkiej Brytanii (Waever, 1998, 687-727)² po zakończeniu II wojny światowej. Jest interesującym fenomenem, iż większość podejść podkreślających nie-Zachodnią percepcję stosunków międzynarodowych (np. postkolonializm, czy różne odmiany studiów regionalnych) mają swoje źródła i najintensywniej rozwijane są na uniwersytetach amerykańskich. Rozwój TSM po 1945 określony został przez Kena Bootha mianem „obszaru badawczego na sterydach — Bena Johnsona nauk społecznych” (Booth, 1995, 331-332) czyli działalnością badawczą, która rozwijała się niezwykle żywiołowo, była dobrze finansowana, zajmowała się bieżącymi problemami zimnowojennej rywalizacji, posiadała jasno określony wymiar prakseologiczny, jednakże właśnie ze względu na swój charakter została zdyskredytowana przez brak wypełniania funkcji predyktywnej w okresie rozpadu ładu bipolarnego.

² We wstępie do publikacji prezentującej „dwunastu mistrzów” współczesnej teorii stosunków międzynarodowych, Ole Waever stwierdził, iż redaktorzy mogli wybrać autorów nie pochodzących z USA i Wielkiej Brytanii, jednakże mogło to być odczytane jako wyraz fałszywej politycznej poprawności, gdyż to anglo-amerykańscy analitycy są w centrum współczesnego dyskursu (Waever, 2005, 4).

II. KONSEKWENCJE DEBAT INTERPARADYGMATYCZNYCH JAKO GŁÓWNE ŹRÓDŁO KRYZYSU TSM

Pojęcie *teorii* funkcjonuje na gruncie stosunków międzynarodowych w bardzo różnych znaczeniach (zob. Dyduch, Mikiewicz, Rzeszółko, 2006, 9-15). Cechą immanentną tego obszaru są debaty interparadygmatyczne, czyli permanentny dyskurs pomiędzy różnymi podejściami do analiz sytuacji międzynarodowej. Co ciekawe, ogólna idea rozwoju nauki Thomasa S. Kuhna (Kuhn, 2009) została przeszczepiona na grunt TSM przez Michaela Banksa dopiero w 1984 roku i od razu stała się jednym z najpopularniejszych opisów rozwoju dyscypliny; poszczególni teoretycy niczym molierowski pan Jourdain, odkrywający że całe życie mówi prozą, podchwycili twierdzenie, iż przez dekady znajdowali się w debacie interparadygmatycznej nic o tym nie wiedząc. Jednakże zarówno pojęcie paradygmatu w rozumieniu T.S. Kuhna, jak i idea debaty interparadygmatycznej wydają się być zupełnie inne na gruncie TSM niż w naukach ścisłych³. Na gruncie stosunków międzynarodowych nie ma możliwości oddzielenia badacza od systemu, który jest przez niego badany⁴. Niemożliwe wydaje się też zupełne zdyskredytowanie któregoś z podejść poprzez prezentowanie danych empirycznych, gdyż nie ma dwóch idealnie do siebie przystających sytuacji międzynarodowych. Jedyne co można osiągnąć to stwierdzenia, iż jedno podejście posiada większą moc eksplanacyjną wobec danej sytuacji niż inne teorie. Poszczególne debaty interparadygmatyczne wraz z ich głównymi punktami zostały przedstawione w poniższej tabeli.

Tab. 1 Debaty interparadygmatyczne na gruncie stosunków międzynarodowych

Debata	Nurty uczestniczące w debacie	Główna oś debaty	Uwagi
debata I	Realizm klasyczny vs. idealizm	— kwestie ontologiczne, zagadnienie natury ludzkiej; — kwestia prakse-	Rozdzielenie przez Hansa Morgenthau'a etyki międzynarodowej od etyki „codziennej”.

³ Paradoksalnie idea rewolucji naukowych Thomasa Kuhna jest bardziej popularna na gruncie nauk społecznych niż nauk fizycznych (por. Viotti, Kauppi, 1999, 18).

⁴ Należy zaznaczyć, iż reprezentanci rozwijającej się na gruncie SM od lat 60. XX wieku szkoły pozytywistycznej/behawioralnej twierdzą, iż poprzez zbieranie dużych ilości danych ilościowych i wyszukiwanie korelacji pomiędzy nimi obiektywizm sądów na temat rzeczywistości jest możliwy i jest możliwe oddzielenie badacza od systemu, który bada (Kaplan, 1966).

Debata	Nurty uczestniczące w debacie	Główna oś debaty	Uwagi
		ologicznego wymiaru TSM.	
debata II	Podjęcie behawioralne (modernizm) vs. „nurty tradycyjne”	— kwestie metodologiczne (jakimi metodami badać SM); — kwestie epistemologiczne.	Jednym z katalizatorów debaty był szybki rozwój metod ilościowych w innych naukach społecznych.
Debata IIIa	Neorelizm (strukturalny realizm) vs. neoliberalizm (instytucjonalny liberalizm) vs. neomarksizm	— kwestie ontologiczne znaczenie struktury systemu międzynarodowego dla SM;	— równoczesne pojawianie się subpodziałów w ramach poszczególnych paradygmatów oraz wykształcenie się syntezy neorealizmu i neoliberalizmu, tzw. syntezy neo-neo; — wprowadzenie do dyskursu zagadnienia zysków absolutnych i relatywnych; — pojawianie się społecznego konstrukturyzmu i podjęcie przez Alexandra Wendta próby zbudowania alternatywy, która była by akceptowalna zarówno przez racjonalistów jak i reprezentantów nurtów refleksyjnych;
IIIb	Podjęcia refleksywistyczne vs. podjęcia racjonalistyczne powstałe w wyniku syntezy neorealizmu i neoliberalizmu.	— zagadnienie statycznego i dynamicznego opisu rzeczywistości.	— wprowadzenie do dyskursu pomiędzy realistami a liberałami zagadnień związanych ze znaczenia norm, zasad i tożsamości dla kształtu SM; — wprowadzenie do dyskursu debaty struktura podmiotowość (ang. <i>agent structure debate</i>).
debata IV	Racjonalizm vs. teorie cząstkowe/hipotezy tworzone celem zrozumienia poszczególnych fenomenów w SM vs. ugruntowane paradygmaty funkcjonujące na gruncie SM.	— kwestie ontologiczne; — kwestie epistemologiczne; — pytania o tożsamość dyscy-	— upodmiotowienie wszelkich podjęć; — ugruntowanie świadomości, iż debata nie zostanie wygrana przez żaden z nurtów.

Debata	Nurty uczestniczące w debacie	Główna oś debaty	Uwagi
		pliny; — kwestie metodologiczne.	

Źródło: opracowanie własne na podstawie, J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, PWN, Warszawa 2007; O. Waever, *The rise and fall of the inter-paradigm debate w: "International theory: positivism & beyond"*, ed. S. Smith, K. Booth, M. Zalewski, Cambridge University Press, Cambridge 1996.

Podczas III debaty wykształcony został swoisty konsensus epistemologiczny. Badacze zgodzili się, iż z tej debaty żaden paradygmat nie wyjdzie zwycięsko, a ich celem jest debатовanie samo w sobie. Od tego momentu podkreślany zaczął być pluralizm poglądów i niewspółmierność wyników badań uzyskiwanych przez reprezentantów różnych nurtów teoretycznych. Przyczyną takiego określenia wagi teoretycznej refleksji na gruncie SM wydaje się być niemożliwość w przyjęciu jednej ontologii, która wraz z wprowadzeniem do dyskursu nurtów postmodernistycznych uznana została przez część badaczy za pozytywną cechę stosunków międzynarodowych. „Rewolucję postmodernistyczną” w TSM (określaną często nową „modą” na gruncie dyscypliny) sprowadzić można do akceptacji poglądu o braku sprzeczności w równoległym funkcjonowaniu wielu ontologii. Rozbicie jedności oglądu świata połączone zostało (z nieuniknionym w tej sytuacji) odrzucaniem wszelkich teorii strukturalnych i skoncentrowaniem zainteresowania na znaczeniach wielowymiarowości i wielopoziomowości „różnic” dla obecnego kształtu świata. Poza coraz powszechniejszym odrywaniem teorii od rzeczywistości międzynarodowej (dzięki uznaniu, iż w stosunkach międzynarodowych niemożliwe jest przeprowadzanie eksperymentów rozstrzygających o prawdziwości poszczególnych hipotez), konsekwencją III debaty może być sytuacja, w której krytyka poglądów poszczególnych badaczy będzie niemożliwa, gdyż każdy z badaczy będzie w stanie stworzyć swój własny sub-paradygmat z właściwą jemu ontologią, leksyką i kategoriami analitycznymi, którego istnienie będzie uprawomocnione. Ole Waever trafnie określił taką sytuację zwrotem, który w dłuższym okresie czasu może stać się podstawową maksymą podczas konferencji badaczy stosunków międzynarodowych operujących na polu TSM — „nie krytykujcie mnie, przecież mówimy innymi językami!” (Waever, 1996, 158). Wówczas debata, która miała w założeniu otworzyć dyscyplinę na nowe teorie,

przyczyni się do cichej zgody na brak dialogu i wzajemnej krytyki, przy zachowaniu pozorów naukowości SM.

Poza powyższą refleksją można wyróżnić co najmniej siedem cech dyskursu w ramach debat interparadygmatycznych na gruncie TSM. Zarówno powyższa refleksja jak i poniższe rozważania nie powinny być zdaniem autora bezpośrednio łączone z procesami globalizacji (są to cechy dyscypliny wykształcone w trakcie wieloletniego dyskursu). Trzy pierwsze z nich są ogólne w swoim charakterze, natomiast problemy związane z pozostałymi czterema mogą ulegać pogłębieniu w dobie globalizacji.

1. Reprezentanci części funkcjonujących na gruncie SM podejść nie uczestniczyli w debatach interparadygmatycznych. Międzynarodowa Ekonomia Polityczna rozwijała się od lat 70. XX wieku poza głównym nurtem TSM, natomiast podejścia neomarksistowskie/rewolucyjne były uznawane za składową debat mimo, iż nie istniały prawie żadne teksty polemiczne realistów i liberalistów odnoszące się do zagadnień podnoszonych przez neomarksistów.

2. Cechą charakterystyczną debat IIIb i IV jest anty-realizm. Można odnieść wrażenie, iż tym co spaja podejścia post-pozytywistyczne i pozwala mówić o nich jako o osobnym „obozie” w IV debacie jest kontestowanie przez nie strukturalnego realizmu.

3. Idea permanentnego znajdowania się w debacie, pomimo iż wprowadzona dopiero w połowie lat 80. XX wieku, jest przerzucana na wcześniejsze okresy refleksji nad stosunkami międzynarodowymi. Innymi słowy funkcjonowanie idealizmu, bądź behawioralizmu, jest obecnie omawiane przy użyciu leksyki inter-paradygmatyczności TSM.

4. Występowanie zjawiska *paradygmatyzmu*, czyli niemożliwości potwierdzenia (lub obalenia) któregośkolwiek z funkcjonujących paradygmatów poprzez przeprowadzenie „eksperymentu”, gdyż paradygmaty narzucają badaczom aksjomaty, które determinują części rzeczywistości międzynarodowej brane pod uwagę podczas analiz. Przykładem *paradygmatyzmu* może być niemożliwość sfalsyfikowanie dominującego znaczenia państwa w SM na gruncie realizmu, bądź faktu istnienia maskulinistycznego dyskursu na gruncie feminizmu.

5. Możliwość hybrydyzacji różnych podejść. Wydaje się, iż jest to najważniejsza różnica pomiędzy „rewolucjami naukowymi” w naukach ścisłych i w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych. Jest trudne do wyobrażenia, by powstały hybrydy fizyki einsteinowskiej i newtonowskiej, czy heliocentrycznej i geocentrycznej wizji naszego układu planetarnego. Natomiast wynikiem III debaty było połączenie realizmu z liberalizmem (tzw.

synteza neo-neo) pod szyldem racjonalizmu; funkcjonuje też wiele odmian feminizmu (liberalny, marksistowski, rewolucyjny), a wersja społecznego konstrukttywizmu Alexandra Wendta była próbą stworzenia swoistej trzeciej drogi — paradygmatu akceptowalnego zarówno przez nurty post-modernistyczne, jak i racjonalizm. Powstawanie hybryd teoretycznych jest zawsze swoistym kompromisem, w wyniku którego aksjomaty nurtów mających ulec połączeniu muszą być „złagodzone” tak by się wzajemnie nie negowały/wykluczały. Wydaje się, iż w dobie globalizacji możliwość hybrydyzacji podejść stanie się największą siłą teoretycznej refleksji nad stosunkami międzynarodowymi i zaowocuje wielością teorii cząstkowych stworzonych celem zrozumienia (nie wyjaśnienia!) poszczególnych fenomenów mających miejsce w środowisku międzynarodowym, bądź TSM przekształcona zostanie w „sztukę dla sztuki” bez żadnego wymiaru prakseologicznego.

6. Podkreślanie związków pomiędzy piśmiennictwem współczesnym a ugruntowanymi filozofiami/doktrynami politycznymi z przeszłości. Reprezentanci nurtu realistycznego podkreślają niezmienną naturę ludzkiej i praw rządzących polityką międzynarodową i odwołują się najczęściej do Hobbesa, Machiavellego i Tukidydesa, liberalowie nawiązują do Kanta, zaś zwolennicy szkoły angielskiej do Grocjusza. W piśmiennictwie Headleya Bulla (szkoła angielska) i Alexandra Wendta (społeczny konstrukttywizm) postawiona została teza, iż narracje poświęcone rzeczywistości międzynarodowej sklasyfikowane mogą być w ramach trzech wizerunków świata: hobbesowskiego stanu natury-wojny wszystkich ze wszystkimi, kantowskiego wiecznego pokoju i grocjuszowskiej lub lockowskiej wizji społecznościowej (Bull, 1995, 23-26; Wendt, 2004, 246-312). Zarówno Bull jak i Wendt udowodniali, iż znajdujemy się obecnie gdzieś pomiędzy ekstremami wyznaczonymi przez filozofie Hobbesa i Kanta. Twierdzenie takie jest niezwykle trudno sfalsyfikować, gdyż zarówno „stan natury”, jak i „wieczny pokój” są konceptami teoretycznymi, które nigdy nie istniały realnie i oba są na swój sposób teleologiczne — pierwszy mówi o sytuacji, w jakiej możemy się znaleźć, gdyby nie istniało państwo, drugi zaś o warunkach, jakie muszą być spełnione, aby nastąpił „wieczny pokój”. Dodatkowo powoływanie się w piśmiennictwie na autorytet autorów mających ugruntowaną pozycję w obszarze filozofii polityki i prezentowanie siebie jako kontynuatorów ich myśli, może rodzić sytuacje, w których atak na twierdzenia któregoś ze współczesnych teoretyków prezentowany może być jako atak na idee Hobbesa, Kanta, Locka, czy Grocjusza. Dodatkowym źródłem kontrowersji jest zagadnienie, czy idee dotyczące rozwoju społeczno-politycznego sprzed kilkuset lat mogą

przeszczepiane do obecnych warunków. Istotne wydaje się również w tym kontekście zwrócenie uwagi na ogólną tendencję do używania metafor w debatach interparadygmatycznych, zasadniczo mają one na celu umożliwienie autorom używania intuicji, jednakże bardzo często są one nadużywane i prowadzą do błędów podwójnej hermeneutyki. Metafory odnoszące się zazwyczaj do relacji interpersonalnych używane są do wyjaśniania stosunków międzynarodowych, co w zasadzie może być uprawomocnione jedynie przy akceptacji społeczno-konstruktywistycznej ontologii, niemniej nawet tutaj wątpliwości budzi wprowadzana przez Wendta antropomorfizacja zachowań państw (Wendt, 1992).

7. Kolejną cechą dyskursu jest brak hierarchii zagadnień, którymi miała by się zajmować dyscyplina, która wraz z brakiem jasno określonych pojęć intersubiektywnie akceptowanych przez większość analityków tworzy wrażenie możliwości/konieczności tworzenia przez badaczy własnych narracji, które nie muszą odnosić się do przeszłych ustaleń. Ponieważ paradygmaty generują własne kryteria osądów rzeczywistości, a w naukach społecznych niemożliwe jest wprowadzenie neutralnego języka pozwalającego na przeprowadzenie porównań, z których można by było wyciągać wiążące wnioski, badacze znajdują się w postmodernistycznej odmianie wittgensteinowskich gier językowych, w ramach której słowa otrzymują określone znaczenia, a następnie te znaczenia przeszczepiane są do zupełnie innych „gier słownych”. III debata wraz z upodmiotowieniem podejść postpozytywistycznych doprowadziła do skupienia uwagi na narracjach i „perfekcyjnych opozycjach binarnych”, zaś swoistą (wydaje się, iż nieświadomioną) konsekwencją tego procesu jest wprowadzanie nowych pojęć, celem podkreślenia „jedności w dwoistości” procesów zachodzących we współczesnym świecie. Przykładami mogą tu być pojęcia „glokalizacji”, „fragmegracji, czy „bifurkacji”. Niemoc w określaniu współczesności jest ucieleśniana w usilnym poszukiwaniu analogii do przeszłości w procesie nazywania terażniejszości. Dobrym przykładem wydaje się być również nazewnictwo kluczowego dla neoklasycznych nurtów TSM porządku międzynarodowego mianem „post-zimnowojennego”. Określenie *post-zimnowojenny porządek międzynarodowy* (Laïdi, 1998, 146-147) nie mówi nic na temat cech nowej sytuacji, w której znalazł się świat, a jedynie definiuje terażniejszość przez określenie okresu ją poprzedzającego. Na poziomie epistemologicznym podejścia postmodernistyczne wydają się jednak posiadać co najmniej jeden punkt styczny z teoriami neoklasycznymi i jest nim zagadnienie stosunku do nie do końca przetłumaczalnego na język polski zagadnienia „power”. Nurty postmodernistyczne skupiają się na rozpoznaniu/zrozumieniu, w jaki spo-

sób różnego rodzaju grupom defaworyzowanym (narodom postkolonialnym, kobietom, mniejszością seksualnym, migrantom, etc.) uniemożliwiana jest artykulacja własnych narracji na temat rzeczywistości, podczas gdy podejścia neoklasyczne zadają tradycyjne pytania — kto zyskuje ile, kosztem kogo i w jaki sposób w polityce światowej? Zaakceptowanie wielowymiarowości pojęcia „power” przez nurty realistyczne i reprezentantów syntezy neo-neo (czego wyrazem jest m.in. idea „soft power”) przesuwają rozumienie tego zwrotu coraz bliżej foucaultowskiej wiedzy=władzy afirmowanej przez postmodernistów. Jednakże fundamentalne różnice ontologiczne sprawiają, iż wątpliwy jest pełny dialog pomiędzy tymi podejściami.

III. PODSUMOWANIE

Na gruncie stosunków międzynarodowych funkcjonuje bardzo wiele definicji globalizacji. Sytuacja ta odzwierciedla ogólny brak jasnych kategorii, które były by akceptowalne przez większość badaczy. Wydaje się jednak, iż nieważne którą z definicji globalizacji byśmy przyjęli, to proces ten nie może być uznany za główny powód niemocy predyktywnej i eksplanacyjnej teorii stosunków międzynarodowych. Twierdzenia, iż to intensywność, wielopoziomowość, wielowymiarowość interakcji we współczesnym świecie, wraz z nieadekwatnością kategorii analitycznych z okresu zimnowojennego do opisu współczesności mogą być przyczyną kryzysu TSM, porównać można do sytuacji, w której lekarz winiłby za niepowodzenie terapii reakcję ciała pacjenta na podany lek, lub fizyk pociągał elektrony, protony i neutrony do odpowiedzialności za nieadekwatność swojego opisu funkcjonowania atomu. Globalizacja niewątpliwie jest częścią rzeczywistości, w której funkcjonujemy, jest również konstruktem społecznym, którego znaczenie może się zmieniać w czasie; w jej wyniku niedoceniane przez badaczy trendy mogą się nasilać, nowe nieprzewidziane wcześniej tendencje mogą nabierać fundamentalnych znaczeń dla rozwoju międzynarodowej sytuacji politycznej, jednakże nie może ona być winiona za brak idei, w jaki sposób ją konceptualizować.

Wydaje się, iż kryzys był zawsze obecny w teoriach stosunków międzynarodowych, a globalizacja jedynie pogłębiła jego świadomość. Genezy obecnej sytuacji upatrywać można w dominacji angloamerykańskich badaczy w dyskursie, ustrukturyzowaniu myślenia o rozwoju SM w formie debat interparadygmatycznych oraz niewspółmierności wyników badań otrzymywanych przez badaczy reprezentujących różne nurty teoretyczne.

Literatura:

- Booth, Ken; 1995, *Dare not to Know: International Relations Theory versus the Future*; w: K. Booth, S. Smith (red.), *International Relations Theory Today*, Oxford: Polity Press
- Bull, Hedley; 1995, *The Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*, New York: Columbia University Press
- Clark, Ian; 1999, *Globalization and International Relations Theory*, Oxford: Oxford University Press
- Czaputowicz, Jacek; 2007, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa: PWN
- Dyduch, Joanna; Przemysław Mikiewicz; Sławomir Rzeszótko; 2006, *Krytyczne wprowadzenie do teorii stosunków międzynarodowych*, Wrocław: Arboretum
- Kaplan, Morton A.; 1966, *The New Great Debate: Traditionalism vs. Science in International Relations*; w: *World Politics*, Vol. 19, No. 1, October
- Kuhn, Thomas S.; 2009, *Struktura rewolucji naukowych*, Aletheia
- Laïdi, Zaki; 1998, *A World Without Meaning. The crisis of meaning in international politics*, London: Routledge
- Waever, Ole; 1996, *The rise and fall of the inter-paradigm debate*; w: S. Smith, K. Booth, M. Zalewski (red.), *International theory: positivism & beyond*, Cambridge: Cambridge University Press
- Waever, Ole; 1998, *The Sociology of a Not So International Discipline: American and European Developments in International Relations*; w: *International Organization*, Vol. 52, Issue 4, Autumn
- Waever, Ole; 2005, *Figures of international thought: introducing persons instead of paradigms*; w: O. Weaver, I.B. Neumann, *The Future of International Relations. Masters In the Making?* London: Routledge
- Viotti, Paul R.; Mark V. Kauppi; 1999, *International Relations Theory. Realism, Pluralism, Globalism, and Beyond*, Boston-London: Allyn and Bacon
- Wendt, Alexander; 1992, *Anarchy is what states make of it: the social construction of power politics*; w: *International Organization*, Vol. 46, No. 2, Spring
- Wendt, Alexander; 2004, *Social Theory of International Politics*, Cambridge: Cambridge University Press